



Ocena osiągnięć dr Andrzeja Adamczyka sporządzona w związku z Jego wnioskiem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego

Opinię niniejszą sporządzam wykonując uchwałę Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 6 marca 2018 r. (Nr BKCK – I – L – 6240/18 doręczoną mi 17 kwietnia 2018 roku.

Przedmiot mojej oceny stanowią:

- monografia: *Niemiecki model odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej na przełomie XIX i XX wieku*, Kielce 2017 (Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, ss. 367) – jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789, dalej „ustawa”) w zw. z § 4 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr. 196, poz. 1165, dalej „rozporządzenie”);
- inne publikacje i aktywności badawcze Habilitanta – jako osiągnięcia naukowe w rozumieniu § 3 pkt. 1 i § 4 pkt. 3 – 8 rozporządzenia;
- aktywność dydaktyczną i międzynarodową – jako osiągnięcia w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej stosownie do § 5 rozporządzenia.

1. Monografia dr Andrzeja Adamczyka, Niemiecki model odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej na przełomie XIX i XX wieku

Prezentowana praca jest opracowaniem niemieckiej dyskusji dogmatycznej na temat odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów władzy publicznej, czyli problemu określanego dziś w Niemczech jako *Staatshaftungsrecht*. Termin *a quo* tych rozważań to początek prac nad niemiecką kodyfikacją cywilną (BGB) a termin *ad quem* stanowi wejście w życie Konstytucji Weimarskiej dnia 14. sierpnia 1919 r. Konstytucja ta w art. 131 wyraziła zasadę odpowiedzialności państwa i wspólnot za szkody wyrządzone osobom trzecim przez urzędników, którym wskazane podmioty powierzyły wykonywanie władzy publicznej.

Moją wyraźną refleksją po lekturze tej monografii jest to, że z uwagi na rozważane kwestie i sposób argumentacji lokuje się ona pomiędzy pracą poświęconą aktualnemu zagadnieniu dogmatycznemu a pracą historycznoprawną. Innymi słowy, po lekturze monografii odbieram ją w pierwszym rzędzie jako pracę dogmatyczną napisaną w taki sposób, że mogłaby powstać w Niemczech, w początku XX w., stając się kolejną z licznych wówczas monografii (w części doktoratów) poświęconych odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez urzędników przy wykonywaniu władzy publicznej. Taka refleksja skłoniła mnie do spojrzenia na omawianą monografię z dwóch perspektyw. Po pierwsze, z punktu widzenia dogmatycznych problemów odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów publicznych w Niemczech. Po drugie, z perspektywy pytania o to, co nowego wnosi praca do ustaleń historii prawa niemieckiego czy może szerzej historii prawa w Europie.

1.1. Oceniana monografia z perspektywy dogmatycznych problemów odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych w Niemczech

Omawiany przez Autora model przejmowania odpowiedzialności przez podmioty publiczne za szkody wyrządzone przez osoby, którym powierzono wykonywanie funkcji publicznych trwa w Niemczech do dziś mimo głosów krytyki (J. von Staudingers *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: Recht der Schuldverhältnisse §§ 839, 839a /Unerlaubte Handlungen 4 – Amtshaftungsrecht/*, 2013 [dalej: BGB kom.] nb 11). Utrwalił go najpierw wspomniany w pracy art. 131 Konstytucji Weimarskiej, a obecnie art. 34 Ustawy Zasadniczej RFN (GG). Przepis ten mimo drobnych modyfikacji redakcyjnych, w szczególności zastąpienia zwrotu „urzędnik przy wykonywaniu powierzonej mu władzy publicznej” (*Beamter in Ausübung der ihm anvertrauten öffentlichen Gewalt*) zwrotem ‘ktokolwiek przy wykonywaniu powierzonej mu funkcji publicznej’ (*jemand in Ausübung eines ihm*

anvertrauten öffentlichen Amtes) uważany jest za tożsamy w treści z art. 131 Konstytucji Weimarskiej (BGB kom., nb 10). W mocy pozostaje omawiany przez Autora § 839 BGB z drobną modyfikacją w brzmieniu ust. 2 wprowadzoną ustawą z 2.03.1974. W ramach refleksji historyczno-porównawczej warto jednak zauważyć, że próbą zasadniczej zmiany tego modelu było uchwalenie 26.06.1981 r. ustawy o odpowiedzialności państwa (*Staatshaftungsgesetz*), która uchylała § 839 BGB i deklarowała zasadę bezpośredniej odpowiedzialności podmiotów władzy publicznej za szkody wyrządzone osobo trzecim przy jej wykonywaniu. Stwierdzenie nieważności tej ustawy w całości wyrokiem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 19.10.1982 z uwagi na brak kompetencji związku do jej wydania (BVerfGE 61, 149) pokazuje, jak bardzo specyfika niemieckiego modelu odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych jest uwikłana w federalną strukturę państwa. W pracy nie ma jednak refleksji nad tym jak przedstawione w niej doświadczenie historyczne tłumaczy dodatkowo niemieckie trudności prawodawcze z końca XX. wieku. Uznanie nieważności ustawy z 26.06.1981 spowodowało przywrócenie obowiązywania § 839 BGB, któremu poświęcony jest rozdział pierwszy (s. 21-102) i częściowo rozdział piąty pracy (s. 286-330). Ta część zawartych w monografii rozważań jest całkowicie oderwana od dalszych losów tego przepisu. W pracy możemy dostrzec wyraźną rozbieżność między stricte dogmatycznym omawianiem w pracy § 839 BGB i współczesnym postrzeganiem tego samego przepisu w podstawowych opracowaniach niemieckiego prawa deliktowego. Ilustrują to dobrze dwa istotne przekłady. Po pierwsze, Autor akcentował trudności w rozumieniu pojęcia urzędnika na gruncie § 839 BGB. Jako ich uzasadnienie wskazał, iż „przydatność definicji z § 359 niemieckiego kodeksu karnego (StGB) była ograniczona jako mająca znaczenie tylko na gruncie tego kodeksu” (s. 27). Obok korekty formalnej, iż pojęcie urzędnika jest zawarte w § 11 ust. 2 StGB warto zwrócić uwagę, iż w dzisiejszej interpretacji tego przepisu wyraża się pogląd, iż „orzecznictwo i doktryna ustaliły rozumienie [pojęcia urzędnik - WD] nie w publicznoprawnym rozumieniu ustaw urzędniczych (*Beamten-gesetze*), ale we właściwym dla prawa karnego rozumieniu podmiotów, którym powierzono władzę publiczną (*Amtsträger*) (BGB kom. nb. 37-49). Po drugie, w oparciu o szkic niemieckiego prawa czynów niedozwolonych Autor omawia jako ważny problem dogmatyczny możliwość zbiegu odpowiedzialności deliktowej opartej na szczególnym przepisie z § 839 BGB oraz na ogólnych podstawach odpowiedzialności deliktowej sprawcy, tj. § 823 i 826 BGB. Kończące te rozważania stwierdzenie – oparte na publikacjach z roku 1906 i 1929 – iż „negacja możliwości stosowania § 823 i 826 obok § 839 BGB i ustaw

odszkodowawczych utrwaliła się w orzecznictwie Trybunału Rzeszy” (s. 306) można uzupełnić stwierdzeniem dzisiejszej aktualności w Niemczech poglądu zgodnie z którym § 839 BGB w zw. z art. 34 GG ma pierwszeństwo względem § 823 BGB i wyłącza jego zastosowanie (np. BGH wyrok z 18. 2. 2014 – VI ZR 383/12 - NJW 2014, 2577). Te dwa przykłady ilustrują, wyraźną cechą omawianej monografii, którą określiłbym jako dogmatykę w czasie przeszłym, tj. prowadzenie rozważań dogmatycznych tak, jakby były adresowane do czytelnika z początku XX. stulecia. Nie znajdujemy tu bowiem ocen aktualności czy uniwersalności rozważanych kwestii dogmatycznych. Wyrazem takiej cechy jest także to, iż w książce publikowanej w roku 2017 autor nie informuje, że powoływane paragrafy BGB o określonym numerze miały inne brzmienie w pierwotnej wersji kodeksu i mają obecnie, przede wszystkim z uwagi na reformę z roku 2002 (zob.: § 249, § 276, § 852 BGB). W sposób rażąco ograniczony i powierzchowny uwzględniono w pracy bardzo bogatą przecież współczesną literaturę niemiecką poświęconą odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych.

Oceniając monografię z perspektywy niemieckiej dogmatyki odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych, należy postawić pytanie o potencjał poznawczy; jaki w tym zakresie miał Autor. We współczesnej dogmatyce niemieckiej spotykamy pogląd, iż rozwój odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy państwowej przed rokiem 1900 i ówczesne próby reform „nie mają bezpośredniego znaczenia dla wykładni prawa obowiązującego” (BGB kom., nb 1). Z drugiej jednak strony zakorzeniony w tamtym doświadczeniu prawniczym model tej odpowiedzialności odszkodowawczej jest przedmiotem intensywnej krytyki politycznoprawnej i powracających propozycji dokonania reformy (BGB kom., nb. 11).

Przedstawiona praca nie dostarcza – w mojej ocenie – argumentów historycznych, które mogłyby choćby pośrednio wzbogacić wykładnię obowiązującego w Niemczech prawa o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych czy też posunąć naprzód tamtejszą dyskusję o odejściu od modelu przejmowania odpowiedzialności przez podmioty publiczne za szkody wyrządzone przy wykonywaniu powierzonych przez nie zadań. W pracy nie ma też żadnej wychodzącej poza prawo niemieckie refleksji na ten temat.

1.2. Oceniana monografia z perspektywy historycznych badań odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych w Niemczech

Według deklaracji Autora omawiana monografia to studium oparte na materiałach legislacyjnych, interpretacjach doktryny i orzecznictwie Trybunału Rzeszy, którego celem jest ukazanie genezy i istoty przyjętego w Prusach i Rzeszy Niemieckiej modelu odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej (s. 11-12). Podane już we wstępie dwie centralne tezy w tym zakresie oraz trzy tezy wskazujące konsekwencje powiązania tego modelu z § 839 BGB zostały powtórzone w zakończeniu (s. 331-336) z pewnym rozwinięciem wynikającym z treści zawartych w książce rozważań.

Podjmując ocenę tak określonych celów i wyników rozważań jako monografii z historii prawa niemieckiego przyjąłem dwa kluczowe kryteria oceny: sposób wykorzystania źródeł poznania historii prawa niemieckiego (1.2.1) oraz oryginalność postawionych przez Autora tez, które rozumiem jako wynik prezentowanych w monografii prac (1.2.2.).

1.2.1. Sposób wykorzystania źródeł poznania historii prawa niemieckiego

Omawiany w monografii model odpowiedzialności składa się z dwóch zasadniczych elementów. Pierwszy to § 839 BGB, w którym w sposób szczególny określono przesłanki odpowiedzialności deliktowej urzędnika (*Beamte*) za szkody wyrządzone z jego winy osobie trzeciej przy wykonywaniu powierzonej mu funkcji publicznej. Drugi stanowią ustawy o przejęciu tej odpowiedzialności przez podmioty władzy publicznej. Autor skupił uwagę na pierwszej, szerokiej, ogólnoniemieckiej regulacji tego rodzaju, tj. ustawie Rzeszy z 22.05.1910 o odpowiedzialności za jej urzędników oraz pruskiej ustawie tego rodzaju z 1.08.1909 r.

Zgodnie z tym modelem, przepis kodeksu cywilnego określił przesłanki odpowiedzialności deliktowej, która stosownie do federalnej struktury państwa została następnie przejęta przez podmiot publiczny odpowiednio do umocowania sprawy szkody, który wykonywał władzę publiczną.

Z uwagi na taką, w istocie hybrydową naturę omawianego modelu dobrze, że Autor skierował uwagę na historię powstania zarówno § 839 BGB jak i wskazanych ustaw przenoszących odpowiedzialność. We współczesnej literaturze niemieckiej § 839 BGB określany jest skrótowo jako centralna norma odpowiedzialności odszkodowawczej władzy

publicznej (np. H. Prütting, G. Wegen, G. Weinreich, *BGB Kommentar*, 2007, s. 1621). Przy rekonstrukcji tej normy § 839 BGB jest dziś immanentnie łączony z art. 34 Ustawy Zasadniczej RFN. W zakresie podjętej przez Autora refleksji nad genezą tego przepisu BGB dostrzegam dwa – w mojej ocenie – istotne deficyty. Ważne źródło dla rozważań poświęconych pracom legislacyjnym nad BGB stanowią materiały opublikowane w pięciu tomach przez Beno Mugdana w roku 1899 (*Die gesammte Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich*). W monografii uwzględnione zostały powiązane z jej treścią materiały z dwóch pierwszych tomów (t. 1 - *Einführungsgesetz und allgemeiner Teil*, t. 2 – *Rechts der Schulverhältnisse*). Jednak, tak jak w zakresie dogmatyki Autor ograniczał się do literatury z początku wieku tak i badaniach historycznoprawnych pomija On wyniki prac źródłoznawczych z drugiej połowy XX w. A przyniosły one cenne dla takich rozważań publikacje źródłowe spośród których przy analizie genezy § 839 BGB należałoby uwzględnić: W. Schubert (red.), *Die Vorlagen der Redaktoren für die erste Kommission zur Ausarbeitung des Entwurfs eines Bürgerlichen Gesetzbuches (Nachdruck der als Manuskript vielfältigsten Ausgabe aus den Jahren 1876-1887)*, t. 4 i 8, Kübel, Franz Philipp von: *Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1980; t. 13, *Allgemeiner Teil*, Berlin 1984; t. 14, *Einführungsgesetz zum Gesetzbuche*, Verf.: Albert Gebhard, Berlin 1986 oraz H. H. Jakobs, W. Schubert (red.) *Die Beratung des Bürgerlichen Gesetzbuchs. In systematischer Zusammenstellung der unveröffentlichen Quellen*, t. 8, *Recht der Schuldverhältnisse, Paragr. 652-853*, Berlin 1983 t. 10 i 11 *Allgemeiner Teil*, Berlin 1985.

W konsekwencji nie znajdziemy w pracy interesujących i istotnych z punktu widzenia postępu wiedzy o genezie rozważanej regulacji deliktowej wyników poszukiwań argumentacji, która towarzyszyła – wspomianej już w materiałach Mugdana – dyskusji co do wytyczenia szczególnych granic odpowiedzialności deliktowej urzędnika (BGB kom., nb 2). Nie znajduję w monografii cennego dla opisu genezy omawianego modelu odpowiedzialności deliktowej przebiegu dyskusji w Reichstagu nad odrzuconymi propozycjami wprowadzenia obiektywnej odpowiedzialności urzędników, odpowiedzialności sędziów za grube niedbalstwo, czy wprowadzenia do niemieckiego kodeksu cywilnego podstawowej regulacji odpowiedzialności władzy publicznej za jego urzędników (*Stengraphische Bericht*, s. 431 i n.; 846 i n.).

Drugi obszar prezentowanych w monografii badań poświęconych pracom legislacyjnym dotyczył genezy ustaw o przejęciu odpowiedzialności przez władzę publiczną. Jako istotną podstawę źródłową dla takich ustaleń przyjęto w pracy publikowane materiały z

prac Reichstagu nad ustawą Rzeszy o ordynacji hipotecznej i ustawy o odpowiedzialności Rzeszy za jej urzędników oraz publikowane materiały z prac parlamentu pruskiego. Ich uzupełnieniem są odniesienia do niemieckiej literatury z omawianego okresu i przykładów z ówczesnego orzecznictwa. Dla wygody zainteresowanego czytelnika może warto by dodać, że całość tych materiałów jest dostępna nieodpłatnie w Internecie (<http://www.reichstagsprotokolle.de/index.html>; <https://www.fischer-download.de/Search.aspx?BereichIDMitErgebnissen=d01fb392-2658-495f-9f82-c177be15ac25>). Nie zgłaszam co do tej części badań źródłowych tak istotnych zarzutów, jak co do metody rozważań o genezie § 839 BGB. Jednak lektura *pars pro toto* krótkiego fragmentu omawianych w monografii dokumentów Reichstagu pozwala przypuszczać, iż istnieją dalej idące możliwości ustaleń co do genezy ustawy z 1910 r. W szczególności, w pracy nie odniesiono się do korzystania z argumentów prawno-porównawczych w toku prac nad ustawą o odpowiedzialności za urzędników Rzeszy (*Verhandlungen des Reichstages. XII Legislaturperiode* s. 2594).

Wskazane deficyty badań nad genezą omawianego w pracy modelu odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej sprawiają, iż punkt ciężkości oceny monografii z punktu widzenia badań historycznoprawnych przesuwają się na pytanie o oryginalność postawionych przez Autora tez.

1.2.2. Oryginalność postawionych przez Autora tez

Jako metodę oceny oryginalności postawionych przez Habilitanta pięciu tez (s. 12-13) przyjmuję ich porównanie z aktualnym stanem niemieckiej dyskusji historycznoprawnej o odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej. Jej syntetyczny, aktualny obraz dają rozważania B. Kannowskiego poświęcone § 839 BGB w: M. Schmoeckel, J. Rückert, R. Zimmermann (red.), *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB*, t. 3, cz. 2, Par. 657-853, Tübingen 2013, s. 2875-2909. Szkoda, że ten komentarz (dalej: HKK) nie został uwzględniony w omawianej monografii. Porównawcza lektura omawianej monografii i wskazanego komentarza pozwala stwierdzić, iż tezy Autora co do tego, iż doktrynalne spory o naturę prawną aktów władczych urzędnika spowodowały pozostawienie tej kwestii odpowiedzialności podmiotów publicznych poza BGB oraz, że oparcie odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów publicznych na § 839 BGB pozwalało ująć ten obowiązek w

granicach odpowiedzialności urzędniczej, która była określona abstrakcyjnie - nie wnoszą nowości względem wcześniejszych wypowiedzi niemieckich (HKK, s. 2897-2898 i s. 2880 - 2881). W istocie powtórzeniem tych opinii jest teza, iż przyjęcie konstrukcji przeniesienia odpowiedzialności pozwoliło zachować doktrynalne rozróżnienie między odpowiedzialnością za działania urzędników w sferach *imperium* i *dominium*.

Natomiast przyjęta przez Autora monografii konwencja omawiania odpowiedzialności podmiotów publicznych w sposób przypominający wypowiedź w ramach niemieckiej dogmatyki z początku XX w. powoduje, że dla dzisiejszego, zwłaszcza nieniemieckiego, czytelnika myląca może być teza, iż koncepcja przeniesienia odpowiedzialności „otwierała szerokie możliwości interpretacji, (...) w tym takiej wykładni która skutkowała niezamierzonym przez ustawodawcę zawężeniem zakresu odpowiedzialności podmiotu publicznego” (s. 13). Poszerzenie perspektywy czasowej spojrzenia na omawiany w pracy obowiązujący do dziś § 839 BGB i aktualny do dziś model przejęcia odpowiedzialności (*Amtshaftung als einer übergeleiteten Beamtenhaftung*) pokazuje inny, ciekawy tak dla historyka jak i prawnika obraz jego historycznego rozwoju. Włączenie § 839 BGB do omawianego modelu przyniosło w istocie w dłuższej perspektywie rozpoczęte w orzecznictwie Sądu Rzeszy poszerzanie odpowiedzialności podmiotów publicznych, którego można upatrywać w: ograniczaniu zawartej w § 839 BGB klauzuli subsydiarności odpowiedzialności; odsuwaniu na dalszy plan i obiektywizowaniu przesłanki zawinienia oraz poszerzania rozumienia relacji względem osoby trzeciej (HKK, s. 2902 – 2903).

Zatem także w rozważaniach z zamierzenia historycznoprawnych widać skupienie uwagi na pytaniach aktualnych w dogmatyce sprzed dziesięcioleci oraz deficyt w zakresie stawiania pytań i uwzględniania publikacji istotnych dla dyskusji o ewolucji prawa deliktowego w sposób wzbogacający dziś nasze rozumienie tego procesu historycznego. Obok podniesionego już braku pytania o tendencje zmian zakresu odpowiedzialności dostrzegam wyraźnie dwie kwestie – sygnalizowane w literaturze – a nie podjęte przez Autora. Pierwsza z nich to poczyniona już w roku 1933 przez H. Boleniusa obserwacja, iż żadna inna norma BGB nie zmieniła tak fundamentalnie swojego charakteru jak § 839 w następstwie zmian ustawowych poza kodeksem (H. Bolenius, *Die Entwicklung der Beamtenhaftung in Rechtsprechung und Schriftum*, Göttingen 1933). Ta uwaga poczyniona w nieuwzględnionej przez Autora pracy wyraźnie inspiruje do historycznoprawnej refleksji nad tym ciekawym aspektem dyskutowanego dziś przez historyków i dogmatyków prawa problemu dekodyfikacji. Kolejna z pominiętych przez Autora kwestii niemieckiej

odpowiedzialności deliktowej podmiotów publicznych, którą uważam za cenną i ważną z punktu widzenia postępu historycznego obrazu prawa to zagadnienie poszerzenia odpowiedzialności podmiotów władzy publicznej w Niemczech poza omawiany w pracy model. Chodzi tu o szeroko rozumiane roszczenie odszkodowawcze podmiotu, który poniósł szczególnie uszczerbek dla dobra wspólnego (tzw. *Aufopferungsanspruch*). Zainteresowanie tak dogmatyka jak i historyka prawa przyciąga już fakt, iż podstawy tego roszczenia upatruje się w prawie zwyczajowym. Współcześnie prezentowany jest pogląd uzasadniający to roszczenie przez powołanie się na dawno nieobowiązujący Landrecht Pruski (HKK, s. 2903). Uważam, iż skierowanie uwagi na to zagadnienie mieszczące się w zakresie doświadczenia historycznego wytyczonego tytułem monografii także przyniosłoby postęp w oryginalnej rekonstrukcji historycznego obrazu tytułowego problemu.

Tylko jako uzupełnienie wskazanych deficytów oryginalnego poznania historycznoprawnego wskazać mogę powiązany z nimi deficyt w zakresie śledzenia relatywnie nowych niemieckich wypowiedzi dotyczących historycznych aspektów deliktowej odpowiedzialności władzy publicznej. Budzi on zdziwienie w zestawieniu z drobiazgowym wykorzystaniem publikacji z XIX i początku XX stulecia. Sięgając do wspomnianego już kilka razy HKK można jako takie braki wymienić: A. Schäfer, J. Bonk, *Staatshaftungsrecht*, München 1982; H. De Wall, *Amtshaftung*, w: *Handwörterbuch zu deutschen Rechtsgeschichte*, t. 1, wyd. 2, Berlin 2004, Sp. 217-221; H.-J. Papier, *Staatshaftung kraft „Überlieferung“*, JZ 1975, 585-590.

Podsumowując ocenę rozważanej monografii dotyczącej przepisu § 839 BGB, który pozostaje w mocy oraz obejmującego go modelu dogmatycznego przejęcia odpowiedzialności, który jest aktualny uważam, że w ramach takiej oceny należy podnieść trzy zarzuty:

- praca nie wnosi nic nowego dla niemieckiej dogmatyki prawa prywatnego wspierającej funkcjonowanie deliktowej odpowiedzialności władzy publicznej;
- praca nie prezentuje nowych, nieznanych wcześniej źródeł ukazujących genezę wskazanego przepisu BGB ani modelu przejęcia odpowiedzialności;
- praca nie wnosi oryginalnego spojrzenia czy oryginalnej interpretacji dostępnych źródeł prowadzących do wzbogacenia aktualnej wiedzy o odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej w Niemczech opartej na wykorzystaniu metody historycznoprawnej.

Przyczyny powyższych ocen upatruję w przyjętej formule pracy, którą określiłem wyżej jako uprawianie dogmatyki prawa prywatnego w czasie przeszłym, czyli pisanie o

tytułowym problemie prawa niemieckiego w sposób jakby praca stanowiła udział w dogmatycznej dyskusji z początku XX wieku.

Wyrażona ocena zmusza mnie do trudnej dla recenzenta, przykrew konkluzji. Dostrzegam nakład pracy Autora. Doceniam Jego kompetencję w zakresie korzystania z niemieckiej literatury prawniczej. Muszę jednak wyrazić zdanie, iż *novum* przedłożonej monografii tkwi w przedstawieniu poglądów z niemieckiej dyskusji dogmatycznej po polsku z uzupełnieniem stanowiącym odniesienia do kilku ustaleń lub ogólnych wyjaśnień polskiej historii prawa niemieckiego oraz krótkich odniesień do polskich publikacji z pierwszej połowy XX wieku poświęconych odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej. Autor dostrzega znaczenie niemieckiego doświadczenia prawniczego dla uregulowania tego zagadnienia w prawie polskim, które twórcy kodeksu zobowiązań pominęli. Świadomie jednak zrezygnował z podjęcia ustaleń w tym zakresie.

Z tego powodu wyrażam opinię, że przedłożona monografia nie jest osiągnięciem, które uznałbym za istotny wkład w rozwój nauk prawnych w żadnym ze szczególnych obszarów, których dotyczy, tj. ani historii prawa niemieckiego, ani historii prawa prywatnego w Europie, ani prawa niemieckiego ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej. Nie jest zatem osiągnięciem w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy.

2. Ocena innych publikacji i aktywności badawczych Habilitanta jako osiągnięć naukowo-badawczych w rozumieniu § 3 pkt. 1 i § 4 pkt. 3-8 rozporządzenia

Stosując kryteria określone w § 3 pkt. 1 można stwierdzić, że Habilitant nie autorem żadnej publikacji naukowej ogłoszonej w czasopiśmie umieszczonym na liście ERIH. Nie ma publikacji w czasopismach z listy JCR. Trzeba jednak stwierdzić, że doświadczenie skłania do dużej powściągliwości wobec przypisania temu kryterium istotnej wagi przy ocenie dorobku z zakresu nauk prawnych. Legitymowanie się takimi publikacjami przy zajmowaniu się tak historią, jak i dogmatyką prawa w kontynentalnej Europie uznać należy za okoliczność wyróżniającą. Brak takich publikacji w żadnym razie nie może być uznany za okoliczność dyskredytującą, a nawet uzasadniającą obniżenie oceny aktywności w zakresie nauk prawnych. Odnosząc się do poszczególnych punktów § 4 rozporządzenia stwierdzić można, że:

- skoro Habilitant nie ma publikacji w czasopiśmie z listy JCR to Jego *impact factor* cytowań takich publikacji wynosi 0 (pkt. 3). Nie ma także cytowań według bazy *Web of Science* (pkt. 4) a w konsekwencji indeks *Hirscha* oceniany według tej bazy wynosi 0 (pkt. 5). Takie wyniki są konsekwencją sygnalizowanej już wyżej nieobecności w bazie WoS czasopism istotnych dla uprawianej przez wnioskodawcę dyscypliny naukowej. Wychodząc w stosowaniu kryteriów bibliometrycznych poza literę rozporządzenia warto dodać, że w bazie *Google Scholar* znalazłem 10 Jego publikacji (dostęp 22.05.2018). Interpretując te dane można uznać, że aktywność naukowa Habilitanta jest dostrzegalna przy wykorzystaniu najpopularniejszego w świecie systemu elektronicznego wyszukiwania. Odnosząc się do przedłożonego przez Habilitanta wykazu publikacji uznaję za pozytywny wyraz Jego aktywności naukowej dwa wymiary różnorodności. Pierwszy, to kierowanie zainteresowań ku kilku obszarom, wśród których wyróżniają się: historia prawa tureckiego, kształtowanie się odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej w Niemczech oraz podejmowane w ośmiu publikacjach zagadnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawne działania funkcjonariuszy publicznych w prawie polskim. Jako drugi wymiar zasługującej na uznanie różnorodności w badaniach historycznoprawnych uznaję upowszechnianie źródeł. Najcenniejszym wyrazem tego jest opublikowanie polskiego tłumaczenia pracy E. Loeninga, *Die Haftung des Staates aus rechtswidrigen Handlungen seiner Beamten nach deutschem Privat- und Staatsrecht*, Frankfurt Main 1879. Dzieło to przyczyniło się w XIX w. do upowszechniania i umacniania „jako dominującego” poglądu subsydiarnej odpowiedzialności podmiotów publicznych za ich urzędników. To tłumaczenie z krótkim komentarzem ukazało się jako Edgar Loening, *Odpowiedzialność państwa za niezgodne z prawem działania urzędników według niemieckiego prawa prywatnego i publicznego*, Kielce 2016. Szkoda, że Habilitant nie opublikował nic w Niemczech z zakresu genezy odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej, bo to pomogłoby we włączeniu się do niemieckiej dyskusji naukowej i zbudowanie adekwatnej do niej strategii badawczej tego zagadnienia.

- Dr Andrzej Adamczyk wskazał w autoreferacie kierowanie jednym projektem badawczym i udział w dwóch projektach. Sposób opisu tych projektów nie pozwala uznać, że są to projekty krajowe lub międzynarodowe, których finansowanie zostało przyznane w ramach zewnętrznej procedury konkursowej (np. MNiSW, NCN, HERA). Mogę przypuszczać, że wskazane w autoreferacie „projekty” to tematy badawcze objęte dotacją statutową jednostki, w której jest zatrudniony. Złożone dokumenty nie pozwalają zatem stwierdzić, by wnioskodawca kierował lub uczestniczył w projektach badawczych. Pozwalają natomiast

przyjąć, że prowadzi systematycznie badania naukowe w zatrudniającej go jednostce naukowej.

- Uzyskanie przez dra A. Adamczyka nagrody Rektora UJK III stopnia z tytułu osiągnięć naukowych oraz z tytułu osiągnięć naukowych mających wpływ na wynik kategoryzacji można uznać za lokalną postać osiągnięć, o których mowa w § 5 pkt. 3 rozporządzenia.
- Habilitant regularnie prezentuje wyniki swojej aktywności naukowej na konferencjach tematycznych. Między rokiem 2006 a 2015 miał dwadzieścia sześć wystąpień na konferencjach tematycznych. Sześć spośród nich miało miejsce na ogólnopolskich konferencjach historyczno-prawnych.

Oparta na § 3 pkt. 1 i § 4 pkt. 3-8 ocena osiągnięć Habilitanta pozwala mi stwierdzić, że spełnia ona w stopniu zadawalającym oczekiwania sformułowane przez ustawodawcę w oparciu o różne zobiektywizowane standardy oddziaływania wyników pracy naukowej.

3. Osiągnięcia w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej w rozumieniu § 5 rozporządzenia.

Spośród osiągnięć ocenianych stosownie do § 5 rozporządzenia na plan pierwszy wysuwa się aktywność w zakresie udziału w komitetach redakcyjnych czasopism. Wyrazem tego jest pełnienie przez Habilitanta od maja 2008 funkcji zastępcy Redaktora naczelnego i sekretarza redakcji umieszczonego na liście B MNiSW pisma „Przegląd Prawa Publicznego”. Jako bogate uznać można przedstawione w autoreferacie doświadczenie dydaktyczne Habilitanta zdobywane od roku 2000 w Instytucie Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach a następnie od roku 2008 na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Za wyraz otwartości na funkcjonowanie towarzystw naukowych uznaję członkostwo dra A. Adamczyka w Polskim Towarzystwie Orientalistycznym. Natomiast jako słaby w kontekście badań nad prawem niemieckim uważam udział Habilitanta w strażach naukowych na terenie Niemiec. Wskazanie jako pobytu najdłuższego, dwóch tygodni w Instytucie Maxa Plancka we Frankfurcie oraz pięciu kilkudniowych kwerend na uniwersytetach niemieckich i austriackich uważam – w świetle mojego doświadczenia – za niewystraszające dla zdobycia realnych możliwości dialogu naukowego z uczonymi niemieckimi. Przepuszczalnie to także jedna z przyczyn wskazanych wyżej deficytów monografii habilitacyjnej.

Konkludując, przejawiana przez Habilitanta aktywność dydaktyczna, popularyzatorska i w zakresie współpracy międzynarodowej uzasadnia pozytywną ocenę z uwagi na kryterium wskazane w § 5 rozporządzenia.

4. Konkluzje końcowe

Podstawę do sformułowania wniosku końcowego określa art. 16 ust. 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem konkluzja pozytywna może wynikać z pozytywnej oceny dwóch, uwzględnianych kumulatywnie elementów: przedłożenia osiągnięcia naukowego, które zostało uznane za znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazywania się przez Habilitanta istotną aktywnością naukową.

Odwołując się do przedstawionej wyżej oceny pierwszej ze wskazanych przesłanek uważam, że pole oceny naukowej doniosłości przedłożonej monografii habilitacyjnej wyznaczają dwie ogólne kwestie. Po pierwsze, fakt, iż rozważania określone przez Habilitanta jako historycznoprawne dotyczą obowiązującego do dziś § 839 BGB i aktualnego do dziś w Niemczech modelu odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej. Po drugie, dostrzegalna dysproporcja między szczegółowym przedstawieniem przez Habilitanta dogmatycznych kontrowersji z pierwszych lat XX stulecia a brakiem rozwinięcia ustaleń źródłowych i interpretacyjnych dzisiejszej niemieckiej refleksji historycznoprawnej nad deliktową odpowiedzialnością władzy publicznej.

Obrazowym nazwaniem rezultatu badań Habilitanta na tak wytyczonym polu jest określenie omawianej monografii jako dogmatycznej pracy o odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej w Niemczech, która z uwagi na treść i metodę mogłaby być użytecznym, nowym spojrzeniem dla czytelnika sprzed około stu lat. Patrząc z dzisiejszej perspektywy dostrzegam, że w podjętym przez Autora temacie tkwi potencjał nowych ustaleń przy użyciu metody historycznoprawnej. W poczynieniu takich ustaleń tkwiłby – moim zdaniem – wkład badań historycznoprawnych dla rozwoju nauki prawa. W monografii nie odnalazłem jednak ustaleń historycznoprawnych oferujących możliwość postępu w dzisiejszej niemieckiej dogmatyce odpowiedzialności władzy publicznej. Nie znalazłem także nieznanymi wcześniej źródeł historycznych czy – co bardziej typowe - nowych tez wynikających z interpretacji znanych źródeł. Zauważyłem deficyty w wykorzystaniu niemieckich badań historycznoprawnych, których nie akceptowałbym w pracy magisterskiej.

Przedłożona praca, choć napisana po polsku, ogranicza się wyłącznie do prawa niemieckiego. Skoro nie wnosi nic nowego do dogmatyki niemieckiej ani do ustaleń niemieckiej historii prawa w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, to drobiazgowo przedstawienie po polsku niemieckiej dogmatyki sprzed dziesięcioleci, bez krytycznej refleksji z perspektywy dzisiejszego stanu dogmatyki i refleksji historycznoprawnej nie spełnia – moim zdaniem – ustawowej przesłanki przedłożenia osiągnięcia, które stanowi znaczny wkład w rozwój nauk prawnych.

Wynik oceny opartej na drugiej z przesłanek określonych art. 16 ust. 1 ustawy jest pozytywny. W nawiązaniu do uwag dotyczących pierwszej przesłanki warto jednak przypomnieć, iż Habilitant nigdy nie prezentował swoich badań nad odpowiedzialnością odszkodowawczą władzy publicznej po niemiecku, tj. w sposób pozwalający na odniesienie się do nich przez prawników niemieckich. Ma też bardzo małe doświadczenie w zakresie pobytów badawczych w Niemczech. Te okoliczności nie uchybiają przeprowadzonej zgodnie z rozporządzeniem pozytywnej ocenie aktywności naukowej. Wskazują jednak na przyczyny podniesionych słabości przyjętej przez Habilitanta strategii badawczej i związanych z tym deficytów.

Doktor Andrzej Adamski nie przedstawił osiągnięcia naukowego uzyskanego po doktoracie, które stanowi znaczny wkład w rozwój uprawianej w ramach prawoznawstwa historii prawa. Dlatego zmuszony jestem do wyrażenia z przykrością oceny, że stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy nie zasługuje na ocenę pozytywną w ramach postępowania habilitacyjnego.

Poznań, dnia 30 maja 2018 r.


Prof. dr hab. Wojciech Dajczak